Biblioteka Wojskowa D. O. K. VIII. Toruń

Nr. 56 (1530). Cena 1200 mk. Włocławek, wtorek dnia 24 lipca 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 24.500, na prow. mk. 30,000. Za odnoszenie do domu dolicza się 5500 mk. **Ogłoszenia** za wiersz nonparel. pierwsza strona 1000 m., druga i trzecia 800 mk., czwarta 8-łamowa 350 mk. Ogł. drobne po 600 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie Najmn. ogł. 6000 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12

REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Od Administracji Słowa Kujawskiego.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów, którzy nie uregulowali zaległej opłaty za zeszły i poprzednie miesiące, usilnie prosimy, aby niezwłocznie przekazali należne nam sumy przez P. K. O. Nr. 61.783 albo wprost do naszej kasy. Wobec stałego spadku marki dłuższa złoka naraża nas na ciężkie straty.

Księgarnia Powszechna

POLECA

świeżo nadeszłe w wielkim wyborze:

ŚWIECE

woskowe, półwoskowe i stearynowe różnych wielkości

LISTWY DO RAM

Oprawa obrazów na miejscu.

Adamski Feliks

STARSZY FELCZER

były szpitala św. Łazarza, wenerycznego.

Przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór.

BRZESKA Nr. 13.

Rutynowany buchalter

jednej z najpoważniejszych miejscowych instytucji bankowych urządza

komplety buchalterji

Gwarantuje bezwzględną samodzielność. Zapisy przyjmuje codziennie między 6—7 wiecz. do dnia 10-go sierpnia. Ul. 3-go Maja 9, II piętro, u p. Poznańskiej.

17 Międzynarodowy Kongres Przeciwalkoholowy.

17 Międzynarodowy Kongres Przeciwalkoholowy odbędzie się w roku bież. od 19 do 24 sierpnia w Kopenhadze. Już od lat 36 urządza się podobne zjazdy w stolicach różnych krajów. Biorą w nich udział nietylko ludzie o różnych poglądach politycznych, ale także zwolennicy umiarkowania obok zwolenników zupełnej wstrzemięźliwości. Kongresy dają pożądaną sposobność porozumienia wśród przeciwników alkoholu i poznania najlepszych metod walki z alkoholizmem. Są one zatem nie tyle zjazdami badaczów zajmujących się przedmiotem naukowo i teoretycznie, ile raczej wielkimi parlamentami międzynarodowymi, które radzą nad dalszą taktyką bojową ruchu przeciwalkoholowego i równocześnie zwracają na siebie uwagę rządu i ludności miejscowej.

Z programu najbliższego warto wspomnieć następujące szczegóły: Prezydjum honorowe przyjął duński minister spraw wewnętrznych Dr. Kragh.

Tematy wykładów są następujące: Najnowsze spostrzeżenia o wpływie alkoholu na zdrowie pijącego i na państwo. Organizacja statystyki przeciwalkoholowej. Wyniki prohibicji w Ameryce, w Finlandji i w Islandji. Życie bezalkoholowe młodzieży (3 referaty). Międzynarodowa polityka handlowa wobec ograniczeń przeciw alkoholowych. Wpływ opodatkowania alkoholu na konsumcję. Zużytkowanie alkoholu w przemyśle. Kobieta w Sejmie a walka z alkoholizmem (wygłosi p. poseł Puzynianka z Warszawy). Znaczenie głosowania gminnego w walce z alkoholizmem.

Podczas kongresu będzie otwarta wystawa przeciwalkoholowa, wycieczka do Skodstorgn, a po kongresie wycieczka do Finlandji.

W powyższym kongresie weźmie poraz pierwszy udział przedstawiciel rządu polskiego. Aczkolwiek uczestniczenie wielkiej ilości Polaków w kongresie byłoby z wielu względów bardzo pożądane, zaznaczyć jednakże należy naprzód, iż koszta całej podróży wynoszą najmniej 6 miljonów marek. O ileby komu okoliczności pozwalały korzystać z nadarzającej się sposobności ujrzenia piękności Kopenhagi oraz zapoznania się z ogólnoświatowym ruchem przeciwalkoholowym, natenczas prosimy uwiadomić o tem niżej podpisany sekretarjat, a w sprawie bezpłatnej wizy duńskiej pisać wobec pory spóźnionej równocześnie wprost do biura kongresowego Colbjörnsonsgade 3, Kopenhagen B'

Sekretarjat

Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej,

Poznań, Aleje Marcinkowskiego № 1

Wiadomości z Zebrania Koła Ogrodników Włocławsko-Lipnowskiego.

W dniu 8 lipca r. b. odbyło się walne zebranie Koła Ogrodniczego Włocławsko-Lipnowskiego przy współudziale 67 członków oraz prezesów Koła Włocławskiego i Lipnowskiego pp. Guzowskiego i Zdrojewskiego.

Zjazd przywitali pp. Cz. Tomaszewski i Guzowski, protokułowała p. C. Jasińska.

Pan Cz. Tomaszewski, jako członek Komitetu Wystawy Rolniczo Przemysłowej we Włocławku, zreferował w krótkich zarysach sprawę Wystawy Rolniczej, przechodząc kolejno od samej historji wystawy w Polsce oraz zaznaczając, że pierwsi Anglicy urządzili u siebie wystaw w r. 1756, lecz doprowadzili je do stanu dzisiejszego Francuzi, którzy potrafili pomysł ten spopularyzować, zaś organizację ich udoskonalić, następnie wspominał i o wystawach organizowanych w Kongresówce za czasów rządu rosyjskiego i w końcu podkreślił ważność, tłumacząc cel i zadanie wystaw rolniczo-przemysłowych w kraju.

P. Cz. Tomaszewski jednocześnie zaznaczył ważność reprezentowania działu ogrodniczego na wystawie, która jest pierwszą wystawą na Kujawach i wzywał wszystkich członków Koła Ogrodniczego, aby wzięli czynny udział w udekorowaniu głównej aleji i samej wystawy oraz nadsyłanie eksponatów godnych uwagi.

Po dłuższej dyskusji, jaka wyłoniła się z powyższej sprawy, Koło Ogrodników, zrozumiawszy cel i zadanie wystawy, postanowiło jednogłośnie zająć się udekorowaniem wystawy i nadesłać odpowiednią ilość krzewów dekoracyjnych, jak wychodowanych w doniczkach roślin oraz okazy roślin doniczkowych, kwiatów ciętych i t. p.

Drugim punktem porządku dziennego zebrania była wysunięta sprawa ujęcia handlu płodami ogrodniczemi i powstania Polskiego Synd. Ogr. oddziału we Włocławku. Referent p. Cz. Tomaszewski, występował, jako przedstawiciel Syndykatu Ogrodniczego i szczegółowo zobrazował stan obecnego handlu płodami ogrodniczemi na Kujawach, tłumacząc jednocześnie zebranym, że Syndykat Ogrodniczy, posiadając własne fabryki przetworów owocowych w Płocku, Drobinie, Ciechanowie, oraz oddziały: we Włocławku, Grójcu i agentury w Łodzi, Sosnowcu, Katowicach i t. p., jest w możności nabywać owoce, warzywa, płacąc za nie ceny rynkowe miejscowe. W końcu p. Cz. Tomaszewski referuje sprawę samej organizacji Koła Ogrodniczego, wyjaśniając samodokształcanie się ogrodników przez urządzanie częstych kursów, pogadanek, prenumeratę pism ogrodniczych i t. p.

W dyskusji zabierali głos p.p.: Trepka, Guzowski, Jarzębowski, Zdrojewski, Kucharski, Babisiak, Grosek i t. p., którzy domagali się od ogrodników, aby poparli dążenia Syndykatu Ogrodniczego i zadeklarowali przez dostarczanie swych płodów ogrodniczych na sprzedaż, aby zaprenumerowali pismo pod tytułem »Ogrodnik«, zapisywali się na członków Koła Ogrodniczego, aby Koło zorganizowało kursy dla ogrodników i t. p.

Na tym zebranie zostało zakończone, naznaczając następne na dzień 5 sierpnia r. b. (niedziela) o godz. 11-ej w lokalu Związku Ziemian w celu omówienia bliższych szczegółów, dotyczących dekoracji wystawy rolniczo-przemysłowej we Włocławku i poruszenia niektórych spraw czysto organizacyjno fachowych i t. p. Zarząd Koła Ogrodniczego Włocławsko-Lipnowskiego przy sposobności ma zaszczyt złożyć serdeczne podziękowanie Związkowi Ziemian we Włocławku za łaskawie użyczony lokal na powyższe zebranie.

Z Dąbia.

W niedzielę dnia 1 b. m. odbyło się u nas nadzwyczajne zebranie Stowarzyszenia Młodzieży, na które przybył z Włocławka Sekretarz Jeneralny ks. Radomski. Zebranie zagaił patron Stow. ks. kan. Jędrychowski, przedstawiając cel przybycia sekretarza jeneralnego, poczem złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Stow. dr-h prezes Świętowicz. W kolei toku obrad ks. Radomski wygłosił obszerny referat p. t. »Cele i zadania Stowarzyszeń Młodzieży katolickiej« i nakreślił szczegółowy program przyszłej pracy, zalecając przy Stow. zorganizować sekcje: apologetyczną, oświatową, śpiewacką, dramatyczną i sportową. Po wyczerpaniu dyskusji nastąpiło złożenie przez zebranych uroczystego przyrzeczenia spełniania obowiązków w Stow. Po zbadaniu książkowości, kasy i ogólnej administracji Stow. omówiono jeszcze sprawę pisma, odznak i założenia biblioteki, poczem młodzież popisywała się deklamacjami. Na zebranie oprócz młodzieży Dąbskiej stawiły się zastępy młodzieży z Borucina i Bodzanowa. Po odśpiewaniu »Roty« zamknięto zebranie, po którem odbyło się zebranie zarządu. Po zebraniach prowadził dr-h Krzemiński z Włocławka gry sportowe z druhami.

Obecny.

Ukończenie kulturalno-oświatowych kursów żołnierzy 11 dyonu 26 p. a. p.

16 lutego 23 r. zwróciłem się w paru gorących słowach z apelem do ogółu o zorganizowanie oświaty dla żołnierza, na którą to biedny nasz skarb nie mógł dodatnio przyjść z pomocą a przeciążeni fachową pracą oficerowie nie w stanie byliby w szerszym zakresie przejść nakreślonego programu. Moja prośba znalazła czuły odgłos w miejscowym Zarządzie Czerwonego Krzyża, który pod przewodnictwem p. Boye natychmiast zorganizował w tym kierunku akcję i już w przeciągu kilka dni dzięki, także obywatelskiemu zrozumieniu tak wzniosłej syrawy przez insp. Szkół p. Kaczorowskiego, miejscowy Dyon Altylerji miał 8 profesorów.

Wykłady były zorganizowane następujące: Dyon artylerji został podzielony na 2 grupy piśmiennych, 2 grupy półanalfabetów i 1 grupę 57 analfabetów. Z każdą grupą piśmiennych prowadzone były wykłady w zakresie literatury, historji Polskiej, geografji, Przemysłu i Handlu, Przyrody Państwowości — 3 razy tygodniowo. Z grupami półanalfabetów prócz czytania pisania i rachunków, także ogólne kształcące przedmioty — codziennie. Z analfabetami — codziennie. Wyczuwam, że ogół mało jest, poinformowany o powyższej, tak wzniosłej akcji, o jej rezultatach, a zatem na łamach poczytnego pisma z racji zakończenia kursów na letnie ferje, oświadczam co następuje: z I i II kategorji grup piśmiennych prowadzono wykładów po 25 godz., i z grupami półanalfabetów po 50 godzin, z grupami analfabetów po 50 godz. Na zakończenie kursów nie przeprowadzono wprawdzie egzaminu, który mógłby dobit. świadczyć o rezultacie, lecz przygotowując się do inspekcji wyższego Dowództwa, oficerowie moi i ja rownież stwierdziliśmy wielkie uświadomienie żołnierza, co też potwierdzili i wyżsi przełożeni na inspekcjach. Co się zaś tyczy analfabetów to z ilości 57 nie umiejących czytać i pisać, nauczyło się czytać 48 a pisać 39. Jeżeli zwrócimy uwagę na te okoliczności, że nie wszyscy, i

to w wielkim stopniu, z powodów służbowych, mogli stale systematycznie uczęszczać na wykłady, to otrzymamy rezultat wspaniały. Właśnie zmniejszenie tak dodatnie ilości analfabetów w oddziale najlepiej może charakteryzować i ocenić całą akcję, zorganizowaną przez Czerwony Krzyż, którego to, trzeba oddać sprawiedliwość, najsilniejszą sprężyną była P. Prezesowa Boye, czyn wysoce patryotyczny, wysoce społeczny, jak ze strony Czerwonego Krzyża, tak też Społeczeństwa dającego gotówkę, profesorów, poświęcających czas spoczynku.

Uświadomiliście nie jedną duszę ciemną zapoznaliście z niezliczonemi skarbami Naszej Ojczyzny, uzdrowiliście niejeden spocony umysł, a gdy uprzytomnimy sobie, że żołnierzami tymi jest przeważnie młodzież z Kresów wsch. i z Wsch. Małopolski, to powyższa akcja nabiera wprost kolosalnego znaczenia, niemal Ogólno — Państwowego.

Otóż ja jako bezpośredni D - ca żołnierzy artylerji, widząc rezultat tej pracy i oceniając ofiarność jednych, rzetelność drugich, w imieniu żołnierzy pupilów składam niniejszym najserdeczniejsze podziękowanie: Zarządowi Czerwonego Krzyża za zorganizowanie i zdobycie gotówek, Społeczeństwu za składanie ofiar, P. Inspektorowi Kaczorowskiemu za popieranie ideji, użyczenia rad i wskazówek, ks. Filipskiemu dyrektorowi gimnaz. im. Długosza za wypożyczenie lokalu gimnazjum na wykłady, kierownikowi kursów P. Mittkowi, PP. Profesorom: Kwatkowskiemu M. Kęp. czyńskiemu, W. Nowickiemu, St. Pajakowi, Piotrowskiemu, Sypniewskiemu, Br. Wiśniewskiej za pracę z całem poświęceniem i zrozumieniem idei.

Prezydjum Magistratu za użyczenie lokalu Powsz. Szkoły na Łęgskiej, jak też zużycie prądu elektr. celem oświecenia klas.

P. Ossowskiemu właścicielowi kina „Nowości" za bezinteresowne zorganizowanie kilku przedstawień żołnierskich. Kończąc niniejsze sprawozdanie, ufam, że tak wzniosła ideja znajdzie i na przyszłość silniejszy odgłos w szerszych warstwach Społeczeństwa i nie zamrze, przeciwnie z początkiem roku szkolnego, jesienią znowu rozwinie się w szeroką akcję „Oświata Żołnierza".

Tadeusz Żukotyński
major D ca Dyonu Artylerji.

Co niesie dzień?

LIPIEC **24** WTOREK

Dziś: Kunegundy kr. Słow.: Lubomiry.
Jutro: Jakóba ap., Krzysztofa.
Wschód słońca o g. 3.57
Zachód o g. 19.35
Wsch. księżyca o g. 16.20
Zachód o g. 24.47

Rocznica Komisji Edukacji Narodowej. Z powodu przypadającej w tym roku, dnia 14 października, 150 rocznicy założenia Komisji Edukacji Narodowej, pierwszego ministerstwa oświaty, nietylko w Polsce ale w całej Europie, Księgarnia Powszechna w słusznem przypuszczeniu, że miejscowe społeczeństwo polskie godnie zechce uczcić ten wielki dzień historji naszej i chcąc dać możność poznania dziejów, działalności i wiekopomnych zasług Komisji, przystępuje do zaopatrzenia swych składów we wszelkie dzieła i druki do tej rocznicy się odnoszące.

Naszych zaś stałych odbiorców i przyjaciół, którzy bądź to dla siebie bądź dla bibljotek i instytucyj przez siebie zawiadywanych, chcieliby niektóre dzieła nabyć, prosimy o wcześniejsze zamówienia.

Miljonówka. W sobotniem ciągnieniu wylosowano miljonówkę № **1,738,005,** sprzedany w Łodzi.

Odnowienie kaplicy. Kaplicę MB. w bazylice katedralnej została odnowiona przez firmę malarską Martynowskiego i Czerniewskiego.

Odpust w Wieńcu. Wielki doroczny odpust Przemienienia Pańskiego odbędzie się w Wieńcu w samą uroczystość t. j. dn. 6 sierpnia. Z Włocławka wybiera się na ten odpust mnóstwo osób.

Rocznica strażacka. W dn. 22 lipca miejscowa straż ogniowa obchodziła 49 tą rocznicę swego istnienia. Z rana odegrano z czatowni hełnał O g. 9 r. cała straż ze starszyzną na czele z własną orkiestrą udała się do katedry na nabożeństwo, które odprawił kapelan straży, ks. Rybarski. Po nabożeństwie straż udała się na plac ćwiczebny, gdzie odbywała ćwiczenia do g. 2 pp.; następnie udano się do lasu na towarzyską zabawę.

Osobiste. Sekretarz Sądu pokoju II okręgu, p. Michalski, wyjechał na 4 tygodniowy urlop.

Lewica działa. Od pewnego czasu lewicowi posłowie, a zwłaszcza należący do wywrotowego stronnictwa »Wyzwolenie«, rozjeżdżają po wsiach w celu uprawiania gorączkowej agitacji przeciwko obecnemu rządowi. W ub. niedzielę bawił w naszym okręgu były ludowy nauczyciel z Lubrańca, znany lewicowy agitator, który obecnie spełnia obowiązki wice-marszałka senatu.

Wyjaśnienie. Dom sprzedany przy ul. Stodólnej przez p. Łyszkiewiczową, sprzedany był nie za pośrednictwem A. Majewskiego i J. Dybowskiego, jak to było mylnie podane do redakcji, lecz za pośrednictwem Całkownika i Grussmana. Nadto należy dodać, że p. Łyszkiewiczowa nie miała wcale zamiaru sprzedania domu w obce ręce.

Skończyło się bez katastrofy. W nocy z 20 na 21 b. m. jechał z Gdańska do Warszawy samochodem baron Heincel, który sam kierował. Na szosie pomiędzy Brzeziem a Włocławkiem skutkiem znużenia baron H. się zdrzemnął, kierując samochód do rowu. Przewrócenie było tak szczęśliwe, że ani śpiący kierowca, ani trzy osoby, znajdujące się w samochodzie nie ucierpiały. Samochód odstawiono końmi do naprawy w fabryce p. Mühsama, a ocaleni udali się koleją w dalszą drogę.

Jarmark. W Dobrzyniu nad Wisłą przypada jarmark dn. 6 sierpnia.

Wyzyskiwana ludność. Ludność miejska jest wyzyskiwana w straszliwy sposób przez przekupniów, handlujących artykułami spożywczemi zarówno jak i bezpośrednio przez producentów, dostarczających artykuły spożywcze na targ miejski. Jeżeli jakaś Kaśka czy Maryśka sprzedała nap. na targu wtorkowym masło po 13 tysięcy za funt, na targu piątkowym tego samego tygodnia już żąda po 14 tysięcy. Kupili wtedy po 13,000 — mówią sobie i nie bardzo się targowali, to teraz zapłacą więcej. I tak ciągle podwyższane są ceny na wszystkie artykuły żywnościowe. Orgja spekulacji doszła dzisiaj już do niezwykłych rozmiarów. Lichwa zawsze się zaczyna od artykułów żywnościowych, bo te zawsze znajdą w dzisiejszych czasach nabywców bez względu na to, czy się będzie niemi paskowało, czy nie. Ludność miejska się burzy na ten niesłychany wyzysk. Niechże władze czemprędzej wejdą w położenie tej ludności i zażegnają niepożądane następstwa, mogące wyniknąć z niczem niekrępowanej lichwy.

Drożyzna mięsa. Rzeźnicy się skarżą, że muszą drogo sprzedawać mięso, ponieważ płacą za bydło bardzo wysokie ceny. Nie przeczymy, że płacą wysokie ceny, ale musimy zaznaczyć, że niema stosunku w obliczeniu kupieckiem pomiędzy cenami za żywą wagę a wyrobami mięsnemi. Te ostatnie obliczane są według najśmielszych paskarskich rachunków. Rzeźnicy w anormalnych powojennych czasach porobili wielkie majątki. Nie ulega wątpliwości, że nie zdobyli ich drogą uczciwą. W ub. sobotę rzeźnicy sprzedawali funt szynki przesolonej po 16.000 mk. Jest to najoczywistszy wyzysk.

Drożyzna chleba. Dowiadujemy się, że mąka staniała, a chleb utrzymuje się w najwyższej cenie. Niechajże pp. piekarze nie idą za przykładem paskarzy żywnościowych i nie wyzyskują biednej ludności.

Stęchłe żyto. Na ostatni targ we Włocławku wiejscy paskarze dowieźli większą ilość żyta przeważnie stęchłego. Żyto było przechowywane na spekulację aż do tej pory. Ponieważ nowe urodzaje zapowiadają się pięknie, przeto spekulanci postanowili pozbyć się żyta stęchłego. Oczywiście przymierająca głodem ludność miejska kupi nawet stęchłe, bo świeżego nie dostanie — będą je znowu przechowywać. Informują nas, że na wsi istnieją znaczne zapasy żyta starego, przechowywanego na spekulację.

Pożar. We wsi Wójcin, gminy Radziejewo, pow. Nieszawskiego, wynikł pożar w zabudowaniach gospodarza Stanisława Wysockiego. W bardzo krótkim czasie przybyła straż ogniowa z Piotrkowa Kuj. i nie dopuściła do rozszerzenia się ognia na budynki sąsiednie.

Zepsuta pompa. Pompa przy Nowym Rynku jest od kilku dni zepsuta. Ludność tej dzielnicy prosi o jaknajprędszą naprawę.

Wypadek przy pracy. Robotnik Wiśniewski, przewożąc cegły przy budowie pałacu biskupiego, został przygnieciony wózkiem. Lekarz udzielił bezwłocznie pomocy. Wiśniewskiemu żadne niebezpieczeństwo nie grozi.

Pamiątka po okupantach. Informują nas, że w majątku Święto-

X. I. CHARSZEWSKI. 6)

Najazd sekciarstwa na Polskę.

Jak niebezpieczną mogłaby się stać ta propaganda adwentystowska w Polsce, liczącej 14% „cudzoziemców krajowych", mianujących się obywatelami neutralnymi a zmierzających do wydziedziczenia nas z naszej Ojczyzny i dziś już domagających się głośno autonomji narodowej,— łatwo zrozumieć.

Jak daleko posuwają się adwentyści w swojem żydolubstwie, jak dalece ulegli wprost zżydzeniu duchowemu, świadczy ponadto jeden z sześciu odłamów, na które się rozpadli, odłam, zwany sabatowcami, z polska — szabaśnikami. Sympatyczną tę nazwę zawdzięczają oni temu, że, wraz z żydami, zamiast porzuconej, chrześcijańskiej niedzieli, świętują sobotę.

W adwentystowskiem szabaśnictwie jaskrawi się wstecznictwo tych, którzy tak fanatycznie deklamują o postępie i, w jego imię, zwalczają katolicyzm, jakoby „czarną reakcję". Ujawnia się tu również i źródło tego krzykliwego „postępu", który cofa swych zwolenników wstecz, aż do najwsteczniejszego z wstecznych wstecznictwa talmudycznego.

Krakowskie „Głosy Katolickie", zajmujące się żywo ruchem sekciarskim w Polsce, wymieniają „brata" Kapustę, pono ślązaka, jako apostoła odrośli szabaśnickiej adwentyzmu — w Małopolsce (1921, str. 79). Uwodzi on głównie kobiety, o głowach, juścić, kapuścianych.

Działalność adwentystów polega głównie na propagandzie pofałszowanej Biblji oraz własnej literatury wielojęzycznej, także i polskiej, dyszącej nienawiścią przeciwkatolicką i narzucającej czytelnikom własne przywidzenia biblijne, mimo głoszenia wolności tłomaczenia Pisma, jak się komu przywidzi.

Rzecz godna uwagi, że adwentyści nie podają swej firmy na swoich wydawnictwach. Stąd pochodzi, że bywają one przypisywane „badaczom Pisma", bliskim krewniakom teologicznym adwentystów. Co więcej, oni sami pragną pozostawać w cieniu bezimienności i nie używają nadanej im nazwy. To świadczy o ich złej wierze i chęci podchodzenia naiwnych podstępem. Tembardziej przeto stosują się do nich słowa Chrystusowe: „Kto nie wchodzi przezedrzwi do owczarni owiec, ale wchodzi inędy, ten jest złodziej i zbójca" (u św. Jana, 10.1).

Adwentyści stanowią jeden z najsmutniejszych przykładów obłędu religijnego, spowodowanego protestanckiem wyzwoleniem myśli religijnej z pod nieomylnej powagi nauczycielskiej Kościoła i oddaniem jej na pastwę ciemnoty tłumu i złej woli szalbierzy.

BADACZE PISMA.

Samozwańczy „badacze Pisma św." przewyższyli bodaj wszystkie inne sekty rozpustą w nadużywaniu Słowa Bożego.

Pełny tytuł sekty brzmi szumnie: „Międzynarodowe Stowarzyszenie Badaczów Pisma św." — w oryginale angielskim: „International Bible Student Association". Tytuł sprytny: maskuje on sekciarski charakter „stowarzyszenia" pozorami celów naukowych. Ujawnia go wszakże choćby ten jeden fakt, że przywódcy stowarzyszenia, rzekomo naukowego, wciągają doń ciemne masy, nie mające nic wspólnego z nauką. Zgodnie też z tą dążnością, właściwą sekciarskiemu apostolstwu, a wbrew zasadom wszelkich metod naukowych, ujawniają oni swój charakter sekciarski także i przez przypisywanie sobie nieomylności w wykładaniu Pisma. Oni dopiero posiedli klucz do otwierania ukrytego sensu tekstów biblijnych. Nie wytrych złodziejski, lecz prawdziwy, rzetelny klucz!

Twórcą tej międzynarodówki biblijnej, przywłaszczycielki monopolu na, nie tyle badanie, ile wykładanie Pisma według powziętych z góry pojęć, jest wędrowny pastor amerykański, Russel, uosobienie nowoczesnej protestanckiej gonitwy za sensacją i humbugiem, jako środkami przywabiania zobojętniałych religijnie tłumów do pustych i moralnie mroźnych świątyń protestanckich.

Międzynarodówka rozpoczęła swoją działalność pod koniec wieku 19-go, rozwinęła ją zaś osobliwie podczas wojny światowej. Rozmiłowana specjalnie w katolikach, ku nim, zamiast ku bezwyznaniowcom i żydom, zwróciła swoje zapały apostolskie, jak zresztą czynią i wszystkie inne sekty.

Nie pominęła i ukochanej Polski. Do misji na „ugorach" polskich werbuje na miejscu, w Ameryce, naszych wychodźców, odpowiednio przedtem wyszkolonych, i, zaopatrzonych obficie w druki i dolary, wysyła do naszego kraju.

Wedle wywiadu jednego z kapłanów, delegata redakcji „Głosów Katolickich" (1922, str. 101), z p. Puchałą, jednym z przedstawicieli stowarzyszenia badaczy, centrala tegoż znajduje się w Brooklynie. Stanowi ją zarząd, złożony z 7 członków. Główną siedzibą jego w Polsce jest Warszawa, z p. Czesławem Kasprzykowskim na czele. Wyznawców swego „kościoła", bo i tak się już nazywają, badacze liczą na jeden miljon wogóle, a w Polsce tymczasem na jeden tysiąc.

(D. c. n.).

sław, należącym do p. Krygiera, w pow. Włocławkim, istnieje do dnia dzisiejszego drogowskaz, posiadający z trzech stron napisy niemieckie. Należy zapytać się p. wójta, z daje się gminy Śmiłowice, jak się na to zapatruje?

Za niedozwolony handel. Policja pociągnęła do odpowiedzialności kilku straganiarzy, którzy w dniu 22 lipca uprawiali handel na Starym Rynku, nie mając na to zezwolenia.

Kradzież. Z mieszkania Stanisława Snopkowskiego przy ul. Polnej № 100, skradziono kołnierz łutrzany i kolczyki wartości 2,000,000 marek. Kradzież ta wywołała wielką sensację wśród zawodowych kół złodziejskich.

Amator pasów. Do młyna p. Sterna zakradł się w nocy z 21 na 22 b. m. przyzwoicie ubrany złodziej w celu skradzenia pasów. Robotnicy spostrzegli złodzieja i udaremnili jego intencje.

Wykrycie kradzieży. Policjant Nr. 1790 wykrył kilka kradzieży, dokonanych jeszcze w kwietniu b. r. w gminie Piotrków Kujawski. Złodzieje oddani są w ręce sprawiedliwości.

TELEGRAMY.

Strajk w Lubljnie.

LUBLIN. (AW). W Lublinie strajkuje ogółem 1.600 robotników przemysłu metalowego. Cztery największe fabryki są nieczynne. W sobotę odbyła się w województwie konferencja przedstawicieli władz w sprawie sytuacji strajkowej.

W niedzielę odbyła się w inspektoracie pracy konferencja z przedstawicielami przemysłu metalurgicznego, w poniedziałek zaś z przedstawicielami robotników.

Emigracja przez Wejherowo.

GDAŃSK, 22.7. (P.A.T.). „Dziennik Gdański" dowiaduje się, iż pierwsze transporty emigrantów polskich skierowane zostały do Wejherowa. W miarę dostosowania obozu wejherowskiego do znaczniejszego napływu wychodźców, transporty do Gdańska będą ograniczone, albo całkiem wstrzymane.

Zakończenie strajku.

ŁÓDŹ, 23.7. W dniu dzisiejszym robotnicy przystąpili do pracy po otrzymaniu podwyżek.

Bawarja za federacją.

MONACHJUM (AW) Na jednem z ostatnich posiedzeń sejmu bawarskiego przyjęto głosami socjalistów, demokratów i związku włościańskiego, wniosek komisji konstytucyjnej, domagający się, aby rząd bawarski poczynił kroki wobec rządu Rzeszy w sprawie przekształcenia konstytucji Rzeszy w kierunku federacyjnym.

Bolszewja bojkotuje Szwajcarję.

MOSKWA, 22.7 Pat. Wobec ogłoszonego przez Rosję bojkotu Szwajcarji, rosyjski Czerwony Krzyż postanowił nie brać udziału w międzynarodowej konferencji Czerwonego Krzyża w Genewie.

Zaburzenia w Gliwicach.

BERLIN. (A.W.) W Gliwicach doszło wczoraj do rozruchów na tle drożyznianem. Ludność wtargnęła do wielu sklepów, zmuszając właścicieli do obniżenia cen. W wielu sklepach dokonano rabunków.

O ustępstwa wobec Niemiec.

PARYŻ. (AW). — „New York Herald" donosi, że rząd angielski zwrócił się do rządu francuskiego z zapytaniem, jakie ustępstwa poczyniłby rząd francuski wobec Niemiec, gdyby Anglji udało się skłonić Niemców do zaniechania biernego oporu w Zagłębiu Ruhry.

Poincare oświadczył za pośrednictwem posła francuskiego w Londynie, że bez zaniechania biernego oporu ze strony Niemiec, nie może być mowy o żadnych ustępstwach na rzecz Rzeszy.

Podpisanie umów polsko-tureckich.

W rozmowie między przewodniczącym delegacji tureckiej Ismetem-Paszą i przewodniczącym delegacji polskiej posłem Modzelewskiem naznaczono dzień podpisania umów polsko-tureckich na poniedziałek 23 b. m. w południe. (Pat.)

W Gdańsku.

Biuro prasowe senatu w. m. Gdańska komunikuje: Wszyscy przyjeżdżający do Gdańska cudzoziemcy uwolnieni są odtąd od osobistego meldowania się policyjnego; potrzebne jest jedynie piśmienne zgłoszenie w odnośnym biurze policyjnym w przeciągu 24 godzin. Ponadto do tego zgłoszenia dołączony być musi paszport lub dowód osobisty, który niezwłocznie zostanie zwrócony właścicielowi.

Polska w sprawie Kłajpedy.

Na posiedzenin komisji dla statutu kłajpedzkiego rzeczoznawcy polscy przedstawili polski punkt widzenia w sprawach dotyczących Kłajpedy.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 21. VII.

Funt angielski	601.300
Dolar	131.000
Frank szwajcarski	23.000
Frank francuski	7.700
Korona czeska	3.920
Korony austrjackie (100)	182
Marka niemiecka	0.35

Sprzątanie, sortowanie i pakowanie owoców.

Wadliwie wykonywany zbiór owoców przyprawia kraj nasz do olbrzymiej straty. Owoc trzęsiony obija się i kaleczy, traci na wyglądzie i wartości sprzedażnej i psuje się przedwcześnie w przechowaniu. Urodzaj lat następnych zmniejsza się dotkliwie, gdyż owoc niezawsze dostatecznie dojrzały, odłamuje się wraz z sakwą na której drzewo z łatwością zawiązuje pączki kwiatowe. Nawet tam, gdzie owoc jest zdejmowany ręką, często robotnicy wchodzą na drzewo w butach, niekiedy podkutych, i kaleczą korę, co sprzyja powstawaniu raka, wilków itp., albo ciężarem swym obłamują drobniejsze gałęzie, a nawet całe konary.

Aby uniknąć tych złych następstw, należy używać zbieraczy, osadzonych na długim drążku, którym bądź z ziemi, bądź z drabiny można dosięgnąć nawet wysoko położonych owoców i zdejmować je bez uszkodzeń, jak ręką ludzką. Chwytając po jednym owocu, umożliwiają wybieranie owoców odpowiednie dojrzałych, co wpływa dodatnio na ich smak, aromat i trwałość w przechowaniu. Zbieracze są różnych systemów, a mianowicie: 1) zbieracz z woreczkiem płóciennym, umocowanym do ramki metalowej, z szeregiem ząbków, chwytających ogonek owocu, 2) zbieracz jak poprzedni, lecz z ruchomą szczęką, otwieraną za pociągnięciem sznurka; po uwolnieniu sznurka sprężyna zamyka klapę, która przytrzymuje owoc, 3) zbieracz mechaniczny, działa jak palce u ręki, zdejmując owoc delikatnie, bez zgniecenia; każdy palec obszyty suknem. Gdyby sprężyna znajdująca się z biegiem czasu osłabła, to ją łatwo wzmocnić można, unosząc podpierającą ją obrączkę o ząbek wyżej.

Stanowią tu wyjątek niektóre śliwki, orzechy i niektóre jabłka i grusze przeznaczone na moszcz. Można jednak potrząsać drzewem, gdy ono jest młode albo karłowate. Najlepszym jednak sposobem zbierania owoców, gdzie produkcja *traktowaną jest poważnie i na serjo* — zbierać należy *owoc rękami*. Do powyższych czynności potrzebnem jest zaopatrzyć się w niektóre niezbędne przyrządy, a w pierwszym rzędzie w drabiny. Drabiny najpraktyczniejsze są te, które używane są we wszystkich sadach w Tyrolu. W książce swej p. t. »Owocarstwo« dr. St. Goliński podaje dokładne wymiary, a mianowicie: składa się ona z drąga 30 cm. w obwodzie u dołu, osadzonego na półksiężycowej podstawie 25 cm. w rozpięciu. W tym drągu dowolnej długości co 30 cm. poprzewiercane są otwory, w które wbija się kołki tak, aby po obu stronach wystawały na 13 cm. Szczeble nie sięgają do samego końca, lecz u góry drąga, mającego 20 cm. obwodu, pozostawione jest 1 m. 15 cm. zupełnie wolne, aby ułatwić oparcie o drzewo. Drabina taka jest dowolnej długości, ma tę zaletę, że jest lekką i że jeden człowiek z łatwością może przenosić, przytem jest łatwa do zrobienia i tania.

Z chwilą, gdy przystępujemy do zbioru owoców musimy pod pniem tak daleko jak sięga korona drzewa, rozesłać słomę, siano itp., aby zabezpieczyć owoce od zwalania się ziemią, gdyż przy najdokładniejszym zbiorze owoce spadają na ziemię.

Owoce zerwane należy zbierać w płócienne fartuchy t. w. woreczki. Worek do zbierania owoców wdziewa się w następujący sposób. Taśmę dłuższą u dolnego końca przewleka się przez głowę i pod lewem ramieniem tak, aby taśma oparła się na prawem ramieniu, a fartuch zawisł wzdłuż osoby zbierającego po lewej stronie. Wtedy chwyta się taśmę lewą ręką i zakłada się ja na lewe ramię, przez co powstaje worek, przylegający ściśle do zbierającego.

Po nazbieraniu pełnego worka zdejmujemy taśmę z lewego ramienia i owoce ostrożnie zesuwamy do koszy. Oprócz wyżej wspomnianego fartucha często sadownicy nasi posługują się kluczkami. Do zbierania wisień, czereśni używane są płaskie, cylindryczne koszyczki, zawieszone na sznurkach, przyczepione do kluczki, którą zawiesza się koszyk na gałęzi lub drabinie.

Po zerwaniu owocu z drzew najważniejszą dla sprzedających jest odpowiednie gatunkowanie owoców. Dlatego też owoc należy przebrać i rozdzielić na grupy, podług jego wielkości i dorodności.

Mycie owoców jest szkodliwe. Jeśliby owoc był zawalany, czy to zakurzony, to lepiej dzień przed zerwaniem przeszprycować go wodą i zebrać dopiero gdy obeschnie.

Najlepiej jest zbierać owoce od godz. 11 do 4—5 popołudniu, gdy pogoda sprzyja. Owoce nie mogą być zerwane zaraz po deszczu.

Gdy zbierze się znaczną ilość owocu, należy go uchronić od wilgotnej ziemi, słońca, od zetknięcia się z wonnemi materjałami, których zapachem owoc łatwo przejść może.

Przewóz owocu z sadów Tyrolu wykonywany bywa w sposób następujący: specjalne wozy silnie zbudowane, zagrodzone z tyłu i z przodu deskami, wyściela się długą słomą, na to kładzie się targaną słomę owsianą, a najczęściej wełnę drzewną, czy inny elastyczny nie wydający zapachu materjał. Wyścielamy słomą tak grubo spód i boki, aby pod ręką nie czuć desek. Na tem podścielisku układa się przez całą długość wozu kopcowaty wał z owocu pośledniejszego gatunku, lub owoc mniej szlachetny, którego popsucie nie naraża na wielkie straty. Wał ten nakrywa się słomą, wełną drzewną lub innym materjałem pakunkowym w warstwie tak grubej, ażeby owocu pod materjałem pakunkowym nie można było odczuć palcami. Owoce powinny być układane warstwami: po środku, t. j. na grzbiecie wału układa się największe, mniejsze zaś ku bokom i dołowi wozu. Tak ułożony warstwami owoc nakrywa się jeszcze słomą lub wełną drzewną i deskami, poczem należy ściągnąć go silnie łańcuchami naciągając je kilkakrotnie. Deszcz, nawet mróz nie może zaszkodzić tak opakowanemu owocowi. Ładuje się zwykle 20 30 ctn. metrycznych owocu. Do składu zwozić owoc można na małych resorowych wózkach, albo też przewozić w skrzynkach koszykach itp. Należy przecież baczyć, ażeby wszystkie skrzynki i koszyki wyłożone były workiem lub wyszyte płótnem. Na uwadze mieć należy jabłka i zimowe gruszki.

Po przewiezieniu z sadu owoc układa się w wielkie gromady w składach, specjalnie w tym celu urządzane i po 7—12 dniach przystępujemy do rozgatunkowania. Pozostawienie owocu w składach przez kilka lub kilkanaście dni ma na celu, ażeby owoc wypocił nadmiar wody. Trzeba przyjąć jednak za zasadę, że owoc o delikatnej skórce winien podlegać wypacaniu, owoc zaś o grubej chropowatej, mięsistej skórce, jak nap. renety, lepiej jest przystąpić w kilka dni po zbiorze do sortowania, pakowania i przesyłania ewent. złożenia je w przechowalni.

(Dokończenie nastąpi.)

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Prezydent Rzlitej mianował sędziego Najwyższego Sądu Marjana Krassowskiego Generalnym Komisarzem Wyborczym.

× W Częstochowie banda komunistów i socjalistów napadła na przechodzącego ulicą redaktora „Kurjera Częstochowskiego" A. Paciorkowskiego i ciężko go poturbowała. Kres napadowi położyła policja.

× Wszystkie grupy parlamentarne polskie otrzymały zaproszenie na 21 konferencję międzyparlamentarną, która odbędzie się w dniach 15, 16 i 17 sierpnia r. b. w Kopenhadze.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× W Charkowie wykryto organizację odpowiedzialnych pracowników kolejowych, którzy dopuścili się olbrzymich malwersacji pieniężnych ze szkodą dla Skarbu Państwa.

× „Temps" donosi, że 18 stycznia r. b. został zawarty tajny układ niemiecko-litewski, a obecnie toczyły się w Berlinie pertaktacje w sprawie zawarcia konwencji militarnej.

× Parlament belgijski uchwalił 76 głosami przeciw 69 przedłużenie służby wojskowej o 2 miesiące na czas okupacji zagłębia Ruhry.

× W Sofji rozpoczął się proces przeciw b. ministrom Stambolijskiego.

× Jugosłowiański prezes ministrów Pasicz wybiera się do Paryża, w celu przygotowania do przyjęcia jugosłowiańskiej pary królewskiej.

× Prasa niemiecka otrzymała wiadomość, jakoby banknoty sowieckie miały być urzędowo notowane na giełdach w Stockholmie i Kopenhadze.

× Rozpoczęto prace przygotowawcze pod budowę linji powietrznej Petersburg—Odesa przez Homel.

× Z New Jorku donoszą, że olbrzymi statek napowietrzny, mogący pomieści 32 pasażerów, którego budowa kosztowała 100,000 dolarów, spadł z wysokości 130 metrów podczas pierwszego próbnego lotu i rozbił się. Trzech pasażerów jest ciężko rannych.

× W Belgradzie parlament uchwalił ustawę wojskową 155 głosami radykałów i demokratów przeciwko 30 głosom muzułmanów, klerykałów i agrarjuszy. Czas trwania służby w wojsku wynosi 18 miesięcy.

× Bawi w Kopenhadze od kilku dni Hugo Stinnes. Istnieją domysły, iż Stinnes przybył tu ze względu na swoje stosunki handlowe ze Wschodem, wybierając Kopenhagę, jako najodpowiedniejsze miejsce, wobec wznowienia oficjalnych stosuuków handlowych między Danją a Rosją sowiecką.

× Podczas rozruchów w Wrocławiu, zostały zabite 2 osoby, 12 rannych. Miasto poniosło miljardowe straty.

× We Wrocławiu aresztowano 1200 osób, które przesłuchuje cały aparat urzędniczy, aby wyśledzić właściwych przywódców rozruchów.

× Z powodu ciągłego podnoszenia się ceny na mąkę, bochenek chleba niekartkowego w Berlinie kosztować będzie, począwszy od poniedziałku, 30 tysięcy marek niemieckich, a bułka 1300 marek niemieckich.

Z życia i działalności kobiety.

Dlaczego kobieta musi brać udział w organizacjach samorządowych?

W całym cywilizowanym świecie, za którym gonimy, żeby dopędzić opóźnienie rozwoju zewnętrznego ładu, gospodarstwo kobiece, zwłaszcza miejskie, jest niezmiernie ułatwione.

We Francji, tylko domy bardzo zamożne, pozwolić sobie mogą na utrzymanie stałej służby.

Wymagania kulturalnego człowieka, jakim jest tam każda, pełniąca obowiązki służącej, kobieta, pociągają za sobą koszty, których przeciętny budżet pokryć nie jest w stanie.

Służąca, wyraz już i u nas wczorajszy i musi być zamieniony na znacznie odpowiedniejszy, domownica, ma wszędzie osobny pokoik »godziny zajęć« oznaczone, swobodę rozmów, słowem: obowiązki, ale i prawa.

Maleńka kuchenka, nie może być jej mieszkaniem. Mieści zaledwie blat z fajerką do gazu lub elektryczności urządzoną. Wodę i zlew. Małe gospodarcze meble.

Zakupy robi bez straty czasu w odnośnych magazynach, gdzie ma całe obiady niemal gotowe.

Zupa w kostkach zkondensowanych. Mięso na różne jakości i ilości. Drób w całości lub w cząstkach, wedle woli — oprawiony, ryba przygotowana do smażenia lub gotowania. Jarzyna obrana. Masło czy frytura w odnośnych ilościach. Wszystko tak urządzone, żeby zabierało jak najmniej czasu i kosztowało mało ognia.

To też, wyprawna i dobrze przygotowana do pełnienia swych obowiązków najemnica, załatwia się szybko. A kiedy zdejmie fartuch jest naprawdę panną Emilją czy Marjetą, ubraną schludnie, w czarną spódniczkę, bluzkę i żakiet, dobrze obutą, dobrze uczesaną, z małym skromnym kppelusikiem, która opowiada gdzie spędziła wieczór, w którym była teatrze i już najczęściej pierwszą przynosi jakąś sensacyjną nowinkę, z szybkością iskry elektrycznej, roznoszoną z ust do ust po bulwarach wielkiego Paryża.

Tam, gdzie stała obsługa niezbędna, dla domownicy najmuje się pokoik w mansardach i o godzinie oznaczonej kończy się jej obecność w domu, a zaczyna być panią u siebie.

W Anglji kuchenka, wyłożona kafelkami — to cacko. Pokój dla domownicy na najwyższym piętrze domu.

Wszędzie nawet osamotniony kawaler, znajdzie pieczywo i mleko przy drzwiach swego mieszkania.

W Ameryce jeszcze inaczej.

Czego ci trzeba na cały dzień do wyżywienia, znajdujesz w okienku windy. Mleko, pieczywo, mięso, jarzynę, w ilości jaką zamówiłaś przynosi ci winda. Otwierasz okienko i znajdujesz tam wszystko, nie wyłączając listu i gazety, który przyszły pod twoim adresem.

Kilkunasto piętrowego „drapacza nieba", administracja uldtwia ci życie, nie zapominając o wspólnej pralni i jadalni, jeżeli tego chcesz. Kąpiele masz przy najmniejszym mieszkanku, stale z gorącą wodą w kranie. Służba stała — nieznana.

Jak jest u nas wiemy.

Wiemy, niestety, że należałoby, udogodnienia gospodarskie zacząć od właściwej budowy domów. Dotąd nikt nie myślał ani o pokoiku dla domownic ani o spiżarce, nawet wanny bywały rzadkością. Pralnie są tylko w wyjątkowych domach, a kuchnie maleńkie, muszą zawsze mieścić łóżko kucharki, często dwa, co w głowie żadnej cudzoziemki prowadzącej dom, nie mieści się zgoła.

O zakupach także doskonale wiemy jak są utrudnione. Mięsa dostajesz tyle i takiego, jakie się panu rzeźnikowi podoba, nie tobie. A po każdy szczegół gospodarczy musisz biegać. O przynoszeniu do domu mowy niema. Niema nawet w tym kierunku żadnych prób, dla udogodnienia codziennych warunków życia.

Kilkakrotne nawoływania pism kobiecych przeszło bez echa.

Miasto pochłania wszystko, co producent ma do ofiarowania. Po co się trudzić jakimś nowym systemem, kiedy i bez tego kupią, zjedzą, a nadewszystko — zapłacą ile kto żąda...

Stracony czas, zdrowie, brak wszelkiej hygieny wewnątrz domu, zdwojone najniepotrzebniej wydatki i na źle podany produkt — wszystko to utrzymuje stary nieład, mimo największych wysiłków i dobrej woli w zaprowadzeniu porządku.

To, co jest bolączką pojedyńczych gospodarstw i domów, znać, oczywiście i w mieście i w całym kraju.

A tak wrośliśmy w ten bezład, tak on nam nic nie przeszkadza, że zdarzają się, na ten temat, rzeczy nadzwyczajne.

Jeden z sejmików gminnych odrzucił z oburzeniem przepisy wojewódzkie ustanowienia beczek z wodą co trzecia chata, jako przyspieszenie ratunku w razie pożaru. Nie pozwolił aby było wzbronione chodzenie ze świecą, bez latarki po obejściu. Aby gnojówki utrzymane były w należytym ładzie... „bo kiedy samorząd, to samorząd", prawił mędrek „nikt tu nam nic nie może nakazywać" i przepisy nie przeszły.

Możnaby na ten temat pisać tomy.

Poruszyliśmy tę kwestję dla tego, że od organizacji domu należy zacząć organizowanie społeczeństwa, według naszego zdania, a i dlatego, że do tej pracy muszą się zapisać całe szeregi kobiet.

My kobiety, administrujemy mieniem naszem, my się najbezpośredniej stykamy z warunkami codziennymi życia praktycznego. My, mamy dar spostrzegania najdrobniejszych szczegółów czy to in plus czy in minus. My słyniemy z owej wyśmiewanej „oszczędności groszowej" na której jednak często polega równowaga naszych budżetów. My, zresztą, znamy wagę mrówczej pracy i musimy ją torować w tej chwili do przyspieszenia postępu w ogólnym ustroju naszego życia.

Powinniśmy wchodzić i do rad miejskich i rad gminnych i do sejmików, tworzyć komisje, ująć w nasze ręce sprawy samorządowe, boć przecież w samorządnych ciałach najwięcej zależy od uzdolnień i dobrej woli ludzi działających.

Nasza konstytucja z dnia 17 marca 1921 r. opiera całą administrację państwową na szerokich podstawach samorządu gminnego, powiatowego i wojewódzkiego.

Musimy ten samorząd wyzyskać. Musimy wziąć za punkt honoru, aby nasze domy, nasze miasta, miasteczka i wsie nosiły cechy naszych starań.

Kobiety nie mogą się uchylać od współpracy z mężczyznami w tym zakresie.

Pożyteczność ich wysiłków z góry twierdzić można, że będzie olbrzymia. Byle „chciały chcieć" i nie zwlekały z postanowieniem. Trzeba rozważnie myśleć, ale szybko robić. Niema chwili w kraju do stracenia. Wszystko czeka na nasze ręce, a jeszcze więcej na naszą miłość, która musi kierować poczynaniem. Niech nie będzie w słowach, lecz w czynie nasza troska o ogólne dobro umiłowanej Ojczyzny.

L. Kotarbińska.

Ogłaszajcie się w Słowie Kujawskiem

Warszawski Magazyn Ubiorów Męskich

ANTONIEGO MIESZALSKIEGO

w WŁOCŁAWKU ul. Warszawska 15.

Poleca duży wybór garniturów we wszystkich kolorach, garniturków dziecinnych bluz i spodni do pracy.

Ceny konkurencyjne. **Ceny konkurencyjne.**

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:

kurjer warszawski	„ „	2.53
osobowy warszawski	o godz.	12.12
kurjer bukareszteński	„ „	13.37
osobowy warszawski	„ „	24.00

do Bydgoszczy:

osobowy warszawski	o godz.	3.46

do Poznania:

osobowy warszawski	o godz.	24.00
kurjer warszawski	„ „	2.53

do Torunia:

osobowy warszawski	o godz.	19.28

do Ciechocinka:

osobowy warszawski	o godz.	19.28

do Łodzi:

osobowy gdański	o godz.	5.08
osobowy ciechociński	„ „	7.50

do Warszawy:

kurjer poznański	o godz.	2.22
osobowy gdańsko-poznański		5.00
osobowy ciechociński	o godz.	7.58
osobowy bydgoski	„ „	12.06
osobowy gdański . .	„ „	16.43

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:

kurjer gdański . . .	o godz.	15.32

Pociągi odchodzące z Włocławka o 7.50, 12.12, 16.43 i 19.28 iść będą przez Skierniewice, gdzie będzie połączenie od i do kurjerów krakowskich.

Kurjer warszawski do Gdańska iść będzie przez Inowrocław z przesiadaniem do kurjera Poznań—Gdańsk.

Poszukuję lokal na zamianę

pokój jeden z kuchnią, ewentualnie z dopłatą. Wiadomość u p. Berne, ul. Szpichlerna 26.

Na sezon letni

u ogrodnika **W. Nowakowskiego** przy ul. Starodębskiej № 6, w ogrodzie publiczność może nabyć wielki wybór róż kwitnących, lewkonji i gwoździków w rozmaitych kolorach i t. p., po cenach przystępnych.

ANALIZY moczu, plwocin krwi (r. Wassermana), spermy i t. p. na tryper, syfilis i inne choroby.
Laboratorjum Magistra B. Osowskiego
WŁOCŁAWEK
3-Maja 13, II-gie piętro.

Choroby żołądka, kiszek, nerek, obstrukcje, hemorojdy i t. p. radykalnie leczą **Szwajcarskie gorzkie zioła** **Dr. Bauera** — oryginalne z marką „Kogut". Sprzedają apteki i składy apteczne.

Otomana bordo dywanikowa do sprzedania Zduńska № 6 m. 3.

Do Matek! Pamiętajcie, że najracjonalniejszą przysypką dla dzieci jest puder **„Dzidzi"**, utrzymujący ciało dziecka w zupełnej hygienie. Usuwa zaczerwienienia i stan zapalny skóry. Sprzedają apteki i składy. Wyrób polski.

Gospodarstwo 54 mor. z powodu wyjazdu sprzedam zaraz. Włocławek, Szeroka 14, sklep p. Zielińskiej.

Hemorojdy usuwa ból, pieczenia, swędzenia, krwawienia, — zmniejsza guzy (żylaki) **„Varicol"** Czopki hemorojdowe (z kogutkiem). Żądać w aptekach i skład.

ZNIECZULAJĄCY
BALSAM BELGIJSKI
z kogutkiem usuwa
Bóle artretyczne i reumatyczne.
Sprzedają apteki i składy apteczne.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Do wynajęcia samochody osobowe, ciężarowe i sprzedaż samochodów, Kilińskiego 16 a.

OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, tyczące się zebrań, odczytów, i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzedniem opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

REDAKTOR: KS JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ